

Sygn. akt I C 1220 /17

Dnia 16 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Maria Tokarz

Protokolant: prot. sąd. Daria Burny

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2018 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

z powództwa M. G. (1) i K. G. (1)

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. G. (1) kwotę 20.000 złotych (dwadzieścia tysięcy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 23.000 złotych (dwadzieścia trzy tysiące) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

III. Umarza postępowanie w części dotyczącej zapłaty kwoty 42.000 (czterdzieści dwa tysiące) złotych na rzecz powoda K. G. (1).

IV. Oddala w pozostałej części powództwo K. G. (1).

V. Oddala w pozostałej części powództwo M. G. (1).

VI. Zasądza od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. G. (1) kwotę 10.000 złotych (dziesięć tysięcy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

VII. Znosi wzajemne koszty postępowania pomiędzy powodem M. G. (1), a pozwanym Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W..

Sygn. akt I C 1220/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16.04.2018 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie doprecyzowanym na rozprawie w dniu 31.01.2018 roku- k. 48 małoletni wówczas powód K. G. (1) reprezentowany przez ojca M. G. (1) i powód M. G. (1) domagali się zasądzenia od (...) SA w W. zadośćuczynienia wynikającego z zerwania więzi rodzinnych ze zmarłą R. G. w kwotach odpowiednio: K. G. (1) w kwocie 82.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18.03.2016 roku do dnia zapłaty, M. G. (1) kwoty 92.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18.03.2016 roku do dnia

zapłaty. Każdy z powodów wniósł też o zasądzenie osobno od strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 2-6).

Motywuując pozew powodowie podnieśli, że w dniu 05 marca 2001 roku w M., kierująca samochodem marki O. (...) o nr. rej. (...) o nr. rej. (...) E. R. spowodowała wypadek w wyniku, kolego obrażeń śmiertelnych R. G., ponosząc śmierć na miejscu zdarzenia. Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał ubezpieczenie w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...), co czyni pozwanego obowiązującym do naprawienia im wyrządzonej szkody. Powodowie zaznaczyli, że po zgłoszeniu roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z 24 k.c. pozwany przyznał 8.000 zł na rzecz M. G. (1) po śmierci konkubiny oraz 18.000 zł na rzecz K. G. (1) po śmierci matki, wskazując, że biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy oraz okoliczności przedmiotowej sprawy, przyznane kwoty w pełni rekompensują ich naruszone dobra osobiste. Zdaniem powodów przyznane kwoty zadośćuczynienia mają charakter symboliczny, a roszczenie zawarte w pozwie stanowi uzupełnienie w stosunku do już przyznanego zadośćuczynienia. Powodowie powołali się na jednolicie ukształtowany i utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 par 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Powodowie odwołali się do relacji jakie łączyły ich ze zmarłą R. G., powołali się też na rozmiar krzywd i udręk psychicznych jakie stały się ich udziałem na skutek tej tragicznej śmierci. Powodowie do dzisiaj nie mogą się pogodzić ze śmiercią R. G.. Pomimo upływu ponad 15 lat od wypadku wciąż wspominają zmarłą i nie potrafią wypełnić pustki, która wtargnęła w ich życie. Powodowie do dnia dzisiejszego kultywują pamięć po zmarłej wspominając ją w rozmowach oraz odwiedzając jej grób.

Powód M. G. (1) zaznaczył, że był partnerem życiowym zmarłej R. G.. Zmarła była ukochaną narzeczoną powoda oraz matką jego syna, K.. Tragiczny wypadek i śmierć ukochanej osoby spowodował u powoda ogromny ból i cierpienie. Śmierć bliskiej osoby, z którą powód był związany silnymi więziami, którą darzył nieograniczoną miłością była najbardziej przygnębiającym i traumatycznym wydarzeniem w jego życiu. Powód podał, że planował ślub z R. G., a tragiczna śmierć narzeczonej przekreśliła te plany na przyszłość. Ponadto zmarła zostawiła powoda z dwuletnim synkiem, który wymagał jeszcze opieki, miłości, obecności. Na powoda spadły nie tylko wszystkie obowiązki utrzymania, ale także opieki i wychowania małoletniego syna. Śmierć najbliższej osoby sercu -przyszłej żony i jednocześnie przyjaciółki, z którą mieszkał i planował wspólne życie, była dla niego wielkim wstrząsem i wywołała psychiczny szok. Przez bardzo długi okres czasu zły stan psychiczny powoda sprawił, że popadł w depresję, stał się apatyczny, cierpiał na bezsenność. Powód wiedział, że nic nie przywróci życia narzeczonej i że trzeba żyć dalej, by wychowywać syna. Mimo wszystko powodowi bardzo ciężko było pogodzić się z rzeczywistością. Obecnie powód ogromnie żałuje, że nie dożyje wspólnej jesieni życia ze zmarłą R. G.. Sam bardzo za nią tęskni. Pomimo upływu lat od wypadku wciąż towarzyszy mu poczucie krzywdy i ból po stracie narzeczonej. Pozostały mu wspomnienia wspólnie spędzonych chwil, zdjęcia i odwiedziny grobu R. G.. Doskonale jednak wie, że nikt i nic nie będzie w stanie wypełnić pustki jaka powstała w jego sercu na skutek tej bolesnej straty.

Powód K. G. (1) podał, że był synem zmarłej R. G.. Chociaż miał zaledwie dwa lata, kiedy utracił swoją mamę na zawsze, między matką a synem wytworzyła się bardzo silna więź. R. G. kochała syna najbardziej na świecie, który był spełnieniem jej największych marzeń. Od momentu narodzin do momentu swojej śmierci codziennie się nim opiekowała i zajmowała, dając powodowi mnóstwo matczynej miłości. Dobro osobiste powoda zostało naruszone, ponieważ stracił on najważniejszą osobę w swoim życiu, czego konsekwencje będzie odczuwał do końca swoich dni. Powód bardzo żałuje, że jego mama tak szybko odeszła i odwiedza ją regularnie na cmentarzu, wspominając ją w rozmowach z bliskimi oraz oglądając jej fotografie.

Powodowie podkreślili, że przyznanie im żądanych kwot tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą wynikiem naruszenia dóbr osobistych jest uzasadnione, bowiem ma rekompensować szkodę niemajątkową jakiej doznali w związku ze śmiercią osoby im najbliższej. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Zdaniem powodów nie ulega wątpliwości, że śmierć jest procesem naturalnym i nieuchronnym zawsze wywołującym perturbację w rodzinie. Jednak, kiedy śmierć osoby bliskiej jest wynikiem czynu niedozwolonego i powoduje osamotnienie bliskich zmarłego, fakt doznanej krzywdy zasługuje na prawne uwzględnienie i ochronę.

Śmierć osoby bliskiej, a zwłaszcza śmierć tragiczna, będzie zawsze powodować poczucie krzywdy u najbliższych członków rodziny. Dla powodów śmierć R. G. była czymś więcej niż utratą bliskiej osoby, stracili bowiem część siebie. Poprzez śmierć osoby bliskiej zostało naruszone dobro osobiste powodów w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne. Pozbawienie tych więzi bardzo negatywnie rzutuje na ich sytuację życiową. Utrata członka rodziny niezależnie od wieku, stanowi tragiczne, nieodwracalne zdarzenie, którego skutki rozciągają się na późniejsze życie. Roszczenie o odsetki powodowie oparli na treści art. 481 par 1 k.c. Termin naliczenia odsetek powinien być liczony od chwili zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi i zajęciu przez niego stanowiska, bowiem od chwili wydania decyzji pozwany pozostaje w opóźnieniu co do nieuwzględnionej kwoty zgłoszonego roszczenia. Powodowie liczą odsetki od dnia następnego po wydaniu ostatecznej decyzji tj. od 18 marca 2016 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (28-30).

Pozwany ubezpieczyciel podniósł, że przeprowadził postępowanie likwidacyjne w sprawie wypadku z dnia 5.03.2001 r., w wyniku którego śmierć poniosła R. G. i przyznał na rzecz powoda M. G. (1) zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł i na rzecz K. G. (1) kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Ustalone kwoty zadośćuczynienia spełniają przesłanki tych przepisów i dalsze roszczenia z tego tytułu są nieuzasadnione. Pozwany zarzucił, że ciężar wykazania roszczeń podnoszonych w pozwie obciąża powodów stosownie do art. 6 kc, tymczasem ograniczają się oni do gołosłownych twierdzeń. Ponadto z przepisu 448 kc wynika iż Sąd „może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Pozwany zwrócił uwagę, na fakultatywność tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Swoboda przyznana Sądowi nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy jak i jej odmowa muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy przy ocenie opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Zdaniem pozwanego powodowie nie wykazali aby doznali na skutek zdarzenia rozstroju zdrowia w rozumieniu kodeksowym, w postaci procesów chorobowych. Ponadto powodowie po śmierci R. G. nie stali się osobami samotnymi, posiadali rodzinę. Posiadanie bliskich krewnych pomaga w leczeniu traumy i zaakceptowaniu nowej rzeczywistości, zwłaszcza w okolicznościach przedmiotowej sprawy gdy od daty wypadku upłynął okres 16 lat. Pozwany zarzucił również, że powód M. G. (1) nie przedstawia żadnej informacji dotyczącej swojego stanu cywilnego, czy po śmierci R. G. ożenił się, w jakiej dacie, czy z małżeństwa ma dzieci. Pozwany zakwestionował również datę naliczenia odsetek przez powodów od roszczeń zgłoszonych w pozwie. Dla ustalenia daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie zasadne jest oparcie się o wypracowane w tym względzie stanowisko doktryny i orzecznictwa, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia wg stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Nadto Sąd może ale nie musi przyznać zadośćuczynienia pieniężnego, a zatem dopiero od daty określenia w wyroku tego obowiązku pozwanego zarówno co do zasady jak i co do wysokości można mówić o opóźnieniu dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 481 par 1 kc.

W piśmie z dnia 7.02.2018 roku (k. 56-57) strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko procesowe. Podkreśliła, że z zeznań powodów wynika, że 6 lat po śmierci konkubiny M. G. (1) ożenił się i pomimo orzeczenia rozwodu z żoną powrócił do wspólnego z nią pożycia, a to uzasadnia stanowisko o braku przesłanek z art. 448 kc w zw. z art. 24 par 1 kc do przyznania zadośćuczynienia. Dla powoda osobą najbliższą jest jego żona, syn, a nie zmarła 17 lat wcześniej konkubina. Pozwany ubezpieczyciel zarzucił, iż w w/w okolicznościach twierdzenia pozwu jakoby M. G. (1) nadal cierpiał z powodu śmierci konkubiny, odczuwał żal, że nikt nie będzie w stanie wypełnić pustki jaka powstała w jego sercu na skutek śmierci konkubiny, że żałuje, że nie dożyje wspólnej z nią jesieni życia, zostały podniesione tylko na potrzeby procesowe. W pozwie całkowicie pominięto istotne okoliczności, nie wspomniano nawet, że M. G. ożenił się, założył nową rodzinę i pomimo orzeczenia rozwodu pozostaje w konkubinacie z byłą żoną. Według pozwanego twierdzenia pozwu o tym, że M. G. wciąż towarzyszy poczucie straty, tęsknoty i że nie pogodził się ze śmiercią

konkubiny, są gołosłowne. Pozwany zarzucił nadto, że bezpodstawnie w pozwie wskazano na zły stan psychiczny i depresję M. G. (1) po śmierci konkubiny. Pozwany w całości podtrzymał też stanowisko odnośnie roszczeń powoda K. G. (1).

Pismem z dnia 12.04.2018 roku (k. 73-74) powód K. G. (1) ograniczył powództwo do kwoty 45.784,11zł, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 18.03.2016 roku do dnia zapłaty i kwoty 5784,11 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 18.03.2016 roku do 10.04.2018 roku od uznanego przez pozwanego powództwa w kwocie 42.000 zł.

Na rozprawie w dniu 16.04.2018 roku k. 79 pozwany ubezpieczyciel wyraził zgodę na ograniczenie żądania przedstawione przez powoda K. G. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 marca 2001 roku w M., kierująca samochodem marki O. (...) o nr. rej. (...) E. R., naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w istniejących bardzo trudnych warunkach drogowych przy intensywnych opadach śniegu i śliskiej nawierzchni rozwinęła nadmierną prędkość, w wyniku czego utraciła panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjeżdżając na przeciwny pas ruchu uderzyła w barierę mostu, a następnie po skarpie zjechała do pobliskiego potoku, czym spowodowała u pasażerki swojego pojazdu R. G. ciężkie obrażenia ciała skutkujące śmiercią. Sprawczyni została na podstawie art. 177 par 2 k.k. skazana na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, II Wydział Karny z dnia 20.11.2001 r. sygn. akt II K 528/01 w kserokopii k. 12-13, odpis skrócony aktu zgonu R. G. w kserokopii k.11)

Pojazd sprawczyni zdarzenia posiadał ubezpieczenie w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(okoliczność niesporna)

W dniu 22.01.2016 roku powodowie zgłosili skodę ubezpieczycielowi. (...) SA w piśmie z dnia 26.01.2016 roku potwierdziło otrzymanie zawiadomienia o szkodzie powodów, wzywając ich jednocześnie o uzupełnienie braków dokumentacji. Powodowie nie sprecyzowali kwotowo swoich roszczeń w toku trwania likwidacji.

Decyzją z dnia 29.01.2016 roku strona pozwana przyznała na rzecz K. G. (1) kwotę 17.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 17.03.2016 roku ubezpieczyciel wypłacił K. G. (1) zadośćuczynienie po śmierci matki w kwocie 18.000 zł oraz powodowi M. G. (1) przyznał 8.000 zł zadośćuczynienia za śmierć konkubiny.

Decyzją z dnia 10.04.2018 roku (...) SA wypłacił powodowi K. G. (1) dodatkowo 42.000 zł zadośćuczynienia za śmierć matki.

(dowód: decyzja z dnia 17.03.2016 roku k.15-16, dokumenty w aktach likwidacji szkody na CD k.31, pismo z dnia 10.04.2018 roku k. 71, decyzja z dnia 10.04.2018 roku k. 72)

Powód M. G. (1) i R. G. poznali się w Niemczech przy sezonowej pracy. Od 1997 roku pozostawili w nieformalnym związku. Po powrocie z pracy w Niemczech zamieszkali razem w rodzinach stronach R. G., a później w domu rodziców M. G. (1) w J.. Planowali związek małżeński i budowę domu na działce darowanej im w 2000 roku przez rodziców M. G. (1). Starali się o pozwolenie na budowę domu, a po jego uzyskaniu zdołali zalać fundamenty. W dniu 5.11.1999 roku narodził się im syn –powód K. G. (1). Początkowo synem w okresie niemowlęcym zajmowała się R. G.. Gdy syn był mały wyjechała do pracy w Niemczech. Małoletni wówczas K. pozostał pod opieką niepracującego ojca i dziadków ojczystych. R. G. w marcu 2001 roku wracała do Polski z koleżanką po zakończeniu półrocznego kontraktu. Nie dotarła do domu.

(dowód: odpisy skrócone aktów urodzenia w kserokopiach k. 14 i k. 17, zeznania powoda K. G. (1) k. 48-49 0:12:56 i k. 80 0:36:17, częściowo zeznania powoda M. G. (1) k. 49 0:29:07 i k. 79-80 0:18:10, kserokopie zdjęć k. 64-65, kserokopia mapy sytuacyjnej k. 67-68, kserokopia projektu architektoniczno-budowlanego k. 68-69, umowa darowizny z dnia 3.10.2000 roku k. 77-78)

Po śmierci R. G. M. G. (1) przy pomocy swojej matki wychowywał K. G. (1). To głównie babcia opiekowała się K. G. (1). M. G. (1) skupił się na pracy zawodowej, tj. prowadzeniu tartaku w Z.. W 2007 roku powód M. G. (1) związał się z inną kobietą, z którą zawarł związek małżeński w 2008 roku, motywowany względami uczuciowymi. K. G. (1) czuł się odrzucony przez macochę, która zajmowała się tylko swoją córką. Ojciec natomiast pracował i K. nie miał z nim większego kontaktu. W 2012 roku małoletni wówczas K. G. (1) zamieszkał u ciotki-siostry M. G. (1) w B.. Na taką decyzję rodziny nie miał żadnego wpływu. Z ojcem miał i nadal ma ograniczone relacje. Spotykają się głównie wtedy gdy razem odwiedzają grób zmarłej na P.. Po śmierci R. G. powodowie nie korzystali z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej.

(dowód: zeznania powoda K. G. (1) k. 48-49 0:12:56 i k. 80 0:36:17, częściowo zeznania powoda M. G. (1) k. 49 0:29:07 i k. 79-80 0:18:10)

W 2012 roku M. G. (1) rozwiódł się z kobietą, z którą związał się po śmierci R. G., gdyż relacje nie układały się prawidłowo. Zamieszkał ze swoją matką. W 2015 roku ponownie jednak wprowadził się do byłej żony, pozostając z nią w konkubinacie. Ze związku tego nie posiada potomstwa. Po śmierci narzeczonej powód wielokrotnie zastanawiał się jak wyglądałoby jego życie u jej boku. Z informacji pozyskanych z internetu dowiedział się o możliwości domagania się zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej, dlatego zaktywizował się przez pozwanym ubezpieczycielem.

(dowód: zeznania powoda K. G. (1) k. 48-49 0:12:56 i k. 80 0:36:17, częściowo zeznania powoda M. G. (1) k. 49 0:29:07 i k. 79-80 0:18:10)

K. G. (1) zna matkę tylko z opowiadań najbliższych i fotografii. Powód nie zna dokładnie rodziny matki, gdyż nie utrzymywali z nim kontaktu. Byli obecni tylko na jego I Komunii Świętej. Dopiero teraz próbuje za pośrednictwem portali społecznościowych odnaleźć kuzynostwo. K. G. (1) uczęszcza obecnie do technikum elektrycznego. Planuje dalszą edukację na studiach. Spotyka się z sympatią. Po śmierci matki K. G. (1) odczuwał w znaczy sposób jej brak. Nie miał się nim kto zająć. Tułał się po najbliższej rodzinie ojca. Tęsknił za matką szczególnie przy okazji świąt, dnia Matki, gdy koledzy szykowali prezenty dla swoich mam. Powód nie miał nikogo bliskiego, komu mógłby się zwierzyć. Powód miał trudności w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami. Pragnął mieć normalny dom i rodzinę.

(dowód: zeznania powoda K. G. (1) k. 48-49 0:12:56 i k. 80 0:36:17, częściowo zeznania powoda M. G. (1) k. 49 0:29:07 i k. 79-80 0:18:10)

Po śmierci matki K. G. (1) otrzymał odszkodowanie wypłacone z niemieckiego ubezpieczenia zawodowego matki, z ZUS-u w kwocie około 250.000 zł. Pieniądze te zebrano na rachunku bankowym. Środkami tymi zarządzała siostra zmarłej-R. D., którą ustanowił sąd opiekuńczy w 2015 roku kuratorem majątku małoletniego wtedy powoda K. G. (1). Obecnie K. G. (1) samodzielnie rozporządza tymi środkami. Nadal utrzymuje je na rachunku bankowym z przeznaczeniem na dalszą edukację. Na ten cel pragnie też przeznaczyć środki uzyskane od pozwanego ubezpieczyciela. Powód pobiera rentę rodzinną w kwocie 1000 zł miesięcznie z ZUS, kwotę 300 zł miesięcznie dopłaca pozwany ubezpieczyciel w ramach renty. Część z tych środków powód przekazuje swojej ciotce na utrzymanie. M. G. (1) nie łoży na rzecz syna żadnych alimentów, czasami dokłada mu do utrzymania.

(dowód: zeznania powoda K. G. (1) k. 48-49 0:12:56 i k. 80 0:36:17, częściowo zeznania powoda M. G. (1) k. 49 0:29:07 i k. 79-80 0:18:10)

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym dokumentacji zalegającej na płycie CD-elektroniczna forma akt likwidacji szkody. Ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony.

Zasadniczą część ustaleń Sąd poczynił na podstawie zeznań powodów, którzy opisali swoje życie przed i po śmierci R. G.. Zeznania powodów co własnych przeżyć po śmierci najbliższej były zbieżne i cechował je duży stopień emocjonalności, stąd też trudno odmówić im wiary, zwłaszcza w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Sąd nie podzielił jedynie zeznań powoda M. G. (1) dotyczących ustalenia daty ślubu ze zmarłą w Urzędzie Stanu Cywilnego, bo zeznań tych powód nie poparł żadnym innym materiałem dowodowym.

Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego z k. 29 zwarty w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry H. B. na okoliczność czy powodowie w wyniku śmierci R. G. doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu a jeżeli tak to jaki jest stopień tego uszczerbku oraz czy proces żałoby u powodów został zakończony. Pomimo pominięcia tego dowodu przez Sąd k.49/2, strona pozwana ponownie zgłosiła ten sam wniosek dowodowy, który został oddalony k. 79/2. Przede wszystkim powodowie nie wskazywali aby proces żałoby po śmierci matki i konkubiny był w ich przypadku powikłany schorzeniami psychicznymi. Ponadto nie zdrowie powodów było przedmiotem ochrony. Również brak w tej sprawie materiału potrzebnego do analizy dla biegłego psychiatry wg złożonej przez stronę pozwaną tezy dowodowej. Powodowie nigdy nie leczyli się psychiatrycznie, nie podejmowali też terapii psychologicznej. Z uwagi na wiek i moment śmierci matki powód K. G. (1) słabo pamięta jej osobę, jak też relacje łączące go z matką. Wszystko odtwarza ze wspomnień i przekazów najbliższych. Krzywdę psychiczną powodów, w kontekście przeżywanej żałoby na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd był w stanie na podstawie doświadczenia życiowego i zawodowego określić samodzielnie, bez wsparcia profesjonalisty.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa podlegają częściowemu uwzględnieniu.

Normatywną podstawę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, za którego odpowiada pozwany ubezpieczyciel, stanowi art. 436 § 1 k.c. Legitymacja materialna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c. Zakres odpowiedzialności pozwanego jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy. W momencie wypadku z dnia 5.03.2001 roku obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.), które w §10 ust 1 stanowiło, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. SN w orzeczeniu z dnia 7.11.2012 III CZP 67/12 przesądził, że przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Nie budziło zatem wątpliwości, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142, stanowiąca konkluzję linii orzeczniczej przyjętej w wyrokach z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl. i z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, nr C, poz. 91). Stanowisko to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone.

Art. 24 § 1 k.c. zawiera podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, która opiera się na dwóch przesłankach: naruszeniu lub zagrożeniu dobra osobistego i domniemaniu bezprawności czynu naruszającego dobro osobiste.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. W uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10 Sąd Najwyższy potwierdził, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a za jej zerwanie w skutek śmierci osoby bliskiej wywołanej deliktem, członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. W aktualnym stanie prawnym nie może budzić wątpliwości, iż ochronie prawnej podlegają wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, a uznawane za szczególnie doniosłe. Szczególną pozycję w systemie prawa znajduje zaś ochrona rodziny, jako związku najbliższych sobie osób związanych szczególną więzią wynikającą z pokrewieństwa lub małżeństwa, co znajduje wyraz w ochronie konstytucyjnej (art. 47 i 71 Konstytucji), uszczegółowionej w przepisach aktach rangi ustawowej (choćby w treści art. 23 k.r.o.). Stanowisko takie znajduje jednak przede wszystkim pełne odzwierciedlenie w ugruntowanym obecnie w orzecznictwie i aprobowanym przez Sąd orzekający poglądzie, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 307/09, Lex nr 599865).

Nie budzi żadnych wątpliwości, że prawo do życia w rodzinie pełnej na skutek śmierci matki utracił powód M. G. (1).

Zdaniem Sądu prawo do życia w rodzinie na skutek śmierci R. G. utracił też powód M. G. (1), chociaż tworzył ze zmarłą rodzinę nieformalną, bowiem nie łączył ich związek małżeński. Pojęcie „rodziny” nie zostało, nawet fragmentarycznie, zdefiniowane w polskich przepisach konstytucyjnych. Sugeruje to nawiązanie do socjologicznego pojęcia rodziny jako grupy społecznej opartej na więzi pokrewieństwa oraz na więziach społecznych (np. A. Zielenacki, Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, [w:] Prawa człowieka. Model prawny, Wrocław 1991, s. 297). W szczególności istotną cechą wspólnoty rodzinnej są „ściśle i trwałe relacje łączące jej członków” (M. D., Status..., s. 24). Prowadzi to do wniosku, że konstytucyjne pojęcie „rodziny” odnosi się do każdego trwałego związku dwóch lub więcej osób, zazwyczaj opartego na małżeństwie i na więzach pokrewieństwa lub powinowactwa. Zdaniem Sądu rodziny, funkcjonującej w formie konkubinatu i ochrony tak rozumianego życia w nieformalnej rodzinie na gruncie przepisów konstytucyjnych pomijać nie można. Także według (...)rodzina” istnieje również w sytuacji niepotwierdzonej formalnym aktem małżeństwa (orzeczenie K. i in. przeciwko Holandii z 27 października 1994 r. i in.). Dlatego zdaniem Sądu za zerwanie więzi nieformalnej rodziny również należy się zadośćuczynienia na zadzie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 kc.

Kryterium oceny naruszenia dobra osobistego polegającego na zerwaniu więzi rodzinnej jest odpowiedni stosunek bliskości do osoby zmarłej, będący źródłem istnienia dobra osobistego. Taki stosunek bliskości występował między powodami a zmarłą R. G.. Stosunek bliskości istniał w szczególności między matką a synem, ale również między konkubentami, którzy przecież planowali wspólną przyszłość, rozpoczęli budowę domu. Myśleli o zawarciu związku małżeńskiego, chociaż powód M. G. (1) nie udowodnił, że faktycznie podjął działania do tego zmierzające, poprzez ustalenie daty w Urzędzie Stanu Cywilnego. Na tą okoliczność poza swoimi twierdzeniami, których Sąd nie podzielił nie zawnioskował dowodu z zeznań świadków czy dokumentów, w postaci adnotacji o planowanej i zarezerwowanej dacie ślubu cywilnego.

Bez wątpienia jednak zmarła i powodowie tworzyli prawidłowo funkcjonującą, chociaż nieformalną rodzinę. Nie ulega też wątpliwości, że spowodowanie śmierci R. G. stanowi naruszenie dobra osobistego powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, nawet tej nieformalnej. Jak już bowiem wskazano wyżej dla oceny stopnia naruszenia dobra osobistego polegającego na zerwaniu więzi rodzinnej miarodajny jest odpowiedni stosunek bliskości do osoby zmarłej, a nie prawne potwierdzenie istnienia rodziny i relacji w szczególności między konkubentami.

Kwestią zasadniczą dla rozstrzygnięcia tej sprawy miało ustalanie adekwatnych i kompensujących krzywdę w postaci zerwania więzi rodzinnej kwot zadośćuczynienia. Wysokość tych kwot była szczególnie eksponowana przez stronę pozwaną, która wskazywała na wygórowane żądania powodów.

Zważywszy na charakter relacji rodzinnych łączących powodów ze zmarłą Sąd różnicował kwoty przyznanego zadośćuczynienia na rzecz syna zmarłej K. G. (1) i na rzecz konkubenta zmarłej M. G. (1). W ocenie Sądu zerwanie więzi rodzinnej między matką a synem i to w okresie gdy dziecko było bardzo małe jest bardziej dotkliwe, niż zerwanie więzi

między partnerami w ramach konkubinatu, gdyż ma przełożenie przede wszystkim na sytuację i przyszłość takich osób. Niewątpliwie w dużo cięższej sytuacji pozostaje wówczas dziecko, które traci bezpowrotnie rodzica.

Jak wykazało to postępowanie K. G. (1) po utracie matki został całkowicie pozbawiony wzorca matczynej opieki. Osoby matki żadna inna kobieta nie była w stanie mu zastąpić. Co więcej na skutek śmierci matki załamaniu uległo jego dotychczasowe życie. Wraz z utratą matki, znikła bowiem całkowicie nieformalna rodzina, w której funkcjonował. Ojciec nie bardzo radził sobie z opieką nad nim, oddał go w zasadzie na wychowanie swojej matce. Później gdy związał się z inną kobietą K. G. (1) jako mały chłopiec został zmuszony do przeprowadzki do ciotki. Konsekwencje utraty matki były zatem dla powoda bardzo dolegliwe i dramatyczne. Po 2001 roku nie doświadczył spokoju i poczucia bezpieczeństwa jakie daje rodzina. Ojciec zaangażował się w nowy związek, a jego jako osobę problematyczną w nowych relacjach rodzinnych oddał na wychowanie babce, później ciotce. Powód mógł zatem żyć w poczuciu ogromnej straty i zawiedzionych nadziei, które nieodzownie łączyły się z osobą matki. Musiał się nauczyć żyć i funkcjonować przy minimalizacji swoich uczuć i emocji, którymi nikt się nie interesował, a przecież to zazwyczaj matka jest tym pierwszym i najbliższym powiernikiem i pocieszycielem, zapewnia komfort psychiczny i emocjonalny. Powód został tego brutalnie pozbawiony przedwczesną śmiercią matki, co zdaniem Sądu uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. Ubezpieczyciel wypłacił mu jednak w sumie 60.000 zł, do zasądzenia pozostało zatem 20.000 zł.

W dalszej części Sąd oddalił powództwo, mając na uwadze, że w tej sprawie ochronie podlega zerwana więź rodzinna a nie krzywda związana ze śmiercią najbliższego w rozumieniu art. 446 §4 kc. Sąd wziął też pod rozwagę, że od śmierci matki powoda minęło 17 lat, a czas niewątpliwie łagodzi traumatyczne przeżycia. Ponadto podkreślenia wymaga, że nawet w normalnie funkcjonującej rodzinie na pewnym etapie życia relacje matki z dzieckiem ulegają pewnemu przewartościowaniu. W okresie wchodzenia w dorosłość większe znaczenie dla młodych ludzi mają interakcje z rówieśnikami, sympatiami niż z rodzicami, które w sposób naturalny są korygowane.

Na rzecz powoda M. G. (1) Sąd przyznał zadośćuczynienie w kwocie 31.000 zł. Uwzględnivszy jednak wypłacone przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie na poziomie 8000 zł, Sąd zasądził tylko 23.000 zł. Sytuacja powoda M. G. (1) nie była tak dramatyczna po śmierci konkubiny jak K. G. (1). Powód po 6 latach od śmierci R. G. postanowił założyć nową rodzinę, w której funkcjonuje do chwili obecnej, chociaż od 2015 roku w formie konkubinatu, z uwagi na orzeczony rozwód. Powód był zatem w stanie nawiązać nowe relacje rodzinne i partnerskie z obecną konkubiną. Jego sytuacja wynikająca z zerwania więzi rodzinnych z R. G. była zatem zupełnie odmienna niż K. G. (1), który matki w żaden sposób nie odzyska. Oczywiście M. G. (1) również nigdy nie powróci do zerwanych relacji z R. G.. Swoje potrzeby rodzinne może jednak realizować w innym związku.

Zdaniem Sądu nie można jednak całkowicie pominąć zerwanych relacji M. G. (1) z R. G. jak postulowała o to strona pozwana. Funkcjonowali oni bowiem jako rodzina, mieli wspólne plany, wiązali ze sobą przyszłość. Utrata konkubiny była niewątpliwie dla powoda ciężkim przeżyciem, o czym świadczy to, że dopiero po 6 latach znalazł inną partnerkę. Przeżycia powoda po śmierci narzeczonej oddaje też pośrednio to, że nie był w stanie zająć się w sposób należyty swoim synem.

Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powodowi żadnej kwoty 100.000 zł mając na uwadze charakter zerwanej więzi. Ponadto Sąd zważył, że od wypadku minęło 17 lat, powód przeorganizował swoje życie rodzinne. Sam eksponował też w zasadzie swoje roszczenia finansowe, mniejszy nacisk kładąc na doznane po utracie narzeczonej uczucia.

Rozstrzygając o odsetkach od zasądzonych roszczeń Sąd wziął pod uwagę treść art. 455 k.c. zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania oraz art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie. Ponadto zgodnie z par 32 ust 1 rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310

ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Sąd uwzględnił jednak okoliczności indywidualne tej sprawy i zasądził ustawowe odsetki od dnia wyroku tj. 16.04.2018 roku. Strona pozwana zachowała się uczciwie w procesie likwidacji, dążyła do zbadania sytuacji powodów. Powodowej jednak na etapie likwidacji szkody nie wskazywali kwotowo swoich żądań, strona pozwana tego również nie wymagała. Tymczasem podkreślenia wymaga, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 – por wyrok SN z dnia 22 lutego 2007r, 1 CSK 433/2006, LEX nr 274209. Ponadto Sąd zauważył, że powodowie zarówno w toku postępowania likwidacyjnego jak i inicjując przedmiotowy proces nie przedstawili rzetelnie swojej sytuacji po śmierci R. G., co pozwalałoby pozwanemu ubezpieczycielowi na dokładne oszacowanie należnego im zadośćuczynienia, pozwalającego na kompensację krzywdy. Powodowie, w szczególności powód M. G. (1) nie określił precyzyjnie jak potoczyło się jego życie po śmierci konkubiny. Pozew nie zawiera także odwołania do sytuacji K. G. (2) po śmierci matki w zakresie wielokrotnej zmiany miejsca zamieszkania i opiekunów. Dopiero przeprowadzenie postępowania dowodowego w tej sprawie pozwoliło na poczynienie istotnych ustaleń, które miały nieodzowny wpływ na ustalenie kwoty zadośćuczynienia. Z uwagi na braki dowodowe i powyższe okoliczności Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie według żądania pozwu. Dopiero na moment orzekania Sąd dysponował niezbędnymi wiadomościami pozwalającymi sprawiedliwie rozstrzygnąć roszczenia powodów, dlatego odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od dnia wyroku do dnia zapłaty.

Na zasadzie art. 355 par 1 kpc w punkcie III sentencji wyroku Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 42.000 zł, której zapłaty domagał się powód K. G. (1), skoro w tej części cofnął powództwo, a ubezpieczyciel wyraził na to zgodę.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 kpc.

Koszty postępowania w sprawie z powództwa (...) SA w W. zostały wzajemnie zniesione. Powód uiszczył opłatę od pozwu. Wygrał proces w 25%. Strony poniosły też koszty własnego zastępstwa procesowego. Zważywszy na wynik sprawy i poniesione koszty Sąd uznał, że w zasadzie się one równoważą, dlatego należy je wzajemnie znieść.

Koszty postępowania w sprawie z powództwa (...) SA w W. zostały stosunkowo rozdzielone. Powód uiszczył opłatę od pozwu. Wygrał sprawę w 75%, uwzględniając fakt, że strona pozwana dopiero na ostatnim etapie procesu częściowo spełniła świadczenia, to na niej zatem zdaniem Sądu w tej części spoczywa odpowiedzialność za wynik procesu. Sąd zasądził zatem na rzecz powoda zwrot uiszczonej opłaty od pozwu i zwrot kosztów zastępstwa procesowego stosunkowo do uwzględnionego roszczenia.

SSO Maria Tokarz